

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 10 (2014)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Wspomnienie o dr Rucie Sakowskiej (1922–2011)

In Remembrance: Doctor Ruta Sakowska (1922–2011)

Tadeusz Epsztein
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

tadeuszepsztein@o2.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-3285-6674

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.524
Strony/Pages: 285-296

CC BY

OPEN ACCESS

Tadeusz Epsztein

Wspomnienie o dr Rucie Sakowskiej (1922–2011)

Ruta Sakowska[1] była legendą Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, nie tylko dlatego, że należała do grona pracowników najdłużej związanych z tą placówką naukową, lecz także ze względu na swoje zasługi dla opracowania Archiwum Ringelbluma (ARG) i badań nad Zagładą.

Ruta Sakowska pochodziła z Wilna, urodziła się tam 29 lipca 1922 r. jako córka Mejera Gerszona Pupsa (zm. 3 lipca 1988 r. w Warszawie) i Pauliny z domu Sakow. Ojciec był znanym dziennikarzem, publikującym w wileńskiej prasie żydowskiej, a matka bibliotekarką w białoruskiej książnicy w Wilnie. Na kilka miesięcy przed śmiercią Ruta Sakowska udzieliła wywiadu, który ukazał się drukiem w „Biuletynie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie"[2] pod tytułem *Całe życie z Ringelblumem.* Tytuł ten miał nie tylko przekaz symboliczny, nawiązujący do pracy zawodowej Ruty Sakowskiej, lecz odnosił się także do epizodu z jej młodości, kiedy to zetknęła się z późniejszym twórcą „Oneg Szabat". W tym samym domu, w którym spędziła dzieciństwo, mieszkał ktoś ze znajomych Ringelbluma i pewnego dnia podczas pobytu w Wilnie historyk go odwiedził, a mała Ruta była tego świadkiem. Niewiele z tego spotkania zapamiętała i chyba nawet nie wiedziała o tym, że spotkany przypadkiem na korytarzu pan jest historykiem i nazywa się Emanuel Ringelblum. Dopiero po wojnie, kiedy przyjechała do Warszawy i zetknęła się z archiwum „Oneg Szabat", rodzice jej przypomnieli ów wileński epizod.

Z domu rodzinnego Ruta Sakowska wyniosła dobrą znajomość jidysz i używała tego języka do końca w kontaktach z rodzicami. Oprócz jidysz i polskiego, których nauczyła się w dzieciństwie, w szkole dodatkowo uczyła się hebrajskiego,

[1] Dr Ruta Sakowska używała do 1972 r. tylko nazwiska rodowego Pups, w 1972 r. zaczęła się podpisywać nazwiskiem podwójnym: Sakowska-Pups, od 1973 r. tylko nazwiskiem Sakowska. Dr Ruta Sakowska nie doczekała się jeszcze obszerniejszej biografii, choć po jej śmierci ukazało się kilka publikacji przypominających najważniejsze fakty z jej długiego życia, zob. Eleonora Bergman, *Ruta Sakowska (1922–2011)*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2011, nr 4 (240), s. 545–546; Feliks Tych, *Pamięci dr Ruty Sakowskiej, badaczki Holokaustu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2011, nr 7, s. 16–18; Jacek Leociak, *Ruta Sakowska (1922–2011)*, *ibidem*, s. 19–20.

[2] „Biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie" 2011, nr 1 (62), s. 20–23.

niemieckiego i rosyjskiego, na studiach poznała jeszcze litewski. Po przyjeździe do Polski chodziła na kursy angielskiego.

W Wilnie Ruta Sakowska uczęszczała do żydowskiego gimnazjum Zofii Gurewiczówny, mieszczącego się przy ul. Makowej 3. Do jej ulubionych nauczycielek należała Małka Chaimson-Bastomska[3], która uczyła przyrody i geografii; w czasie okupacji zginęła w getcie wileńskim. Jeszcze przed wojną Ruta Sakowska zdała w gimnazjum małą maturę, a następnie przez rok uczyła się w szkole fotograficznej w Warszawie. We wrześniu 1939 r. wyjechała z rodzicami z Wilna do Pińska i tam kontynuowała naukę w szkole średniej, którą ukończyła w 1940 r. Do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej pracowała w archiwum obwodowym w Białymstoku. W czerwcu 1941 r. uciekła z rodzicami do Saratowa, później do Fergany (Uzbekistan). Początkowo była bibliotekarką w miejscowej szkole, następnie znalazła zatrudnienie w fabryce włókienniczej, gdzie po skończonym kursie została technikiem-laborantem. W lecie 1944 r. rozpoczęła studia na Wydziale Historycznym Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego, skąd w 1947 r. przeniosła się na czwarty rok historii na Uniwersytet Wileński. Do Wilna wrócili po wojnie także jej rodzice, matka z Fergany, a ojciec po demobilizacji z Armii Czerwonej. Po ukończeniu studiów i otrzymaniu 4 lipca 1949 r. dyplomu z wyróżnieniem Ruta Sakowska przez trzy lata pracowała jako nauczycielka w polskiej szkole w Wilnie, a od lipca 1951 r. równocześnie wykładała historię w Instytucie Pedagogicznym w Nowej Wilejce (polskim).

We wrześniu 1958 r. w ramach akcji repatriacyjnej przyjechała z rodzicami do Polski[4]. Już w październiku złożyła podanie o przyjęcie do pracy w charakterze pracownika naukowego w Żydowskim Instytucie Historycznym. Z nieznanych nam powodów dwa tygodnie później wystąpiła z nowym podaniem, tym razem o przyjęcie do pracy w Muzeum ŻIH. Z ankiety personalnej Sakowskiej wynika, że pracownikiem ŻIH została 1 listopada 1958 r., ale raczej nie w pełnym wymiarze godzin w Dziale Muzealnym, do którego trafiła na pełny etat dopiero w 1961 r.[5], a od 1 stycznia 1967 r. była jego kierownikiem. Niezależnie

[3] Ruta Sakowska poświęciła pamięci Małki Chaimson-Bastomskiej jedną ze swoich publikacji: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 2: *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa: ŻIH, 2000 [w rzeczywistości tom ukazał się w 2002 r.], s. [XVI].

[4] Ojciec Ruty Sakowskiej po przyjeździe do Polski pracował jako dziennikarz w redakcji „Folks-Sztyme", matka ze względu na stan zdrowia była na rencie.

[5] O swojej pracy w tym czasie wspomina w liście z 31 V 1968 r. do dyrektora ŻIH Artura Eisenbacha: „Przyszłam do Działu Muzealnego w 1961 r. [w pełnym wymiarze godzin, natomiast wcześniej w Muzeum była zatrudniana na dwie godziny dziennie – T.E.] Zastałam tam niechlujstwo, nieporządek i zaniedbanie. Przez sześć lat, i to prawie bez pomocy technicznej, łącząc prace porządkowe z pracą badawczą, społeczną itd., rozciągając swój dzień roboczy do dziesięciu godzin, czyściłam tę stajnię Augiasza i doprowadziłam dział do stanu, przy którym wytrzymał dwie poważne kontrole państwowe: PAN i Najwyższej Izby Kontroli, a także dwie kontrole wewnętrzne – Komisji Inwentaryzacyjnej". Zob. Akta personalne Ruty Sakowskiej

od licznych obowiązków w Muzeum ŻIH Ruta Sakowska po przyjeździe do Polski zajęła się pracą twórczą. Od początku interesowała się problematyką Zagłady, przede wszystkim zaś badała losy ludności getta warszawskiego. Pierwsza jej publikacja poświęcona tej tematyce ukazała się już w 1960 r. W następnych latach napisała wiele artykułów omawiających różne aspekty życia społecznego getta. Teksty te zapowiadały przyszłą rozprawę doktorską Ruty Sakowskiej. 14 listopada 1967 r. otworzyła przewód doktorski na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Łączenie obowiązków zawodowych związanych z prowadzeniem Muzeum ŻIH i pracą naukową nie było rzeczą łatwą, dlatego w 1968 r. wystąpiła do dyrekcji Instytutu o urlop bezpłatny na dokończenie doktoratu[6]. W tym samym czasie w wyniku antysemickiej nagonki wielu jej kolegów zostało zmuszonych do emigracji[7]. Niepewny był również dalszy los ŻIH. Władze przystąpiły do podziału zasobu archiwalnego Instytutu pomiędzy archiwa i instytucje państwowe. Archiwum Ringelbluma miało przypaść Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Ostatecznie do tego nie doszło. Wydaje się, że Ruta Sakowska nie zdecydowała się na wyjazd ze względów rodzinnych. Po uzyskaniu zgody ŻIH w kwietniu 1969 r. została przyjęta na studia doktoranckie przy Instytucie Historii PAN w Warszawie. Ostatecznie w IH PAN w Pracowni Dziejów Warszawy ukończyła pod kierunkiem prof. Mariana Marka Drozdowskiego pisanie rozprawy i 18 marca 1975 r. obroniła doktorat pt. „Życie społeczne w getcie warszawskim"[8]. W tym samym roku praca ta ukazała się drukiem pod zmienionym tytułem: *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Żydzi*

w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), sygn. 310 (nie podaję numeru jednostki, gdyż zespół jest w trakcie porządkowania).

[6] W liście z 31 I 1968 r. skierowanym do dyrektora Artura Eisenbacha napisała m.in.: „Przez wszystkie te lata usiłowałam pogodzić prace organizacyjne i porządkowe z pracą naukową i popularyzatorską. Udało mi się to tylko częściowo, i to kosztem zdrowia, kosztem kontaktów towarzyskich i kosztem obowiązków wobec starych rodziców, którzy pogodzili się z faktem, że ja od wielu lat inwestuję w miraż pracy naukowej czas, siły, zdrowie i pieniądze. Zarobki moje do grudnia 1967 r. w Instytucie pomimo wkładu czasu były bardzo małe, a i z tych marnych zarobków płaciłam za maszynopisy i lekcje angielskiego. W Instytucie inkasowałam jedynie zniewagi i upokorzenia. Satysfakcja moralna, wynikająca z faktu, że komisja Najwyższej Izy Kontroli, sprawdzająca działalność Instytutu 1967 r., nie zgłosiła zastrzeżeń do działu muzealnego, stanowczo mi nie wystarcza. […] Pracuję obecnie bardzo intensywnie nad rozprawą doktorską na temat: «Życie społeczne i kulturalne w getcie warszawskim», zgłoszoną na Uniwersytecie Warszawskim. Potrzebuję pomocy. Zwracam się do Pana Dyrektora z uprzejmą prośbą o pomoc merytoryczną i organizacyjną oraz o zwykłą ludzką życzliwość, bez której nie podołam trudnym zadaniom" (*ibidem*).

[7] W tym czasie wyjechali m.in. Tatiana Berenstein, Adam Rutkowski, Danuta Dąbrowska, Samuel (Szmuel) Krakowski. Ruta Sakowska bardzo przeżyła ich emigrację, a szczególnie brakowało jej Tatiany Berenstein, z którą była zaprzyjaźniona.

[8] Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii został nadany Rucie Sakowskiej 6 V 1975 r. uchwałą Rady Naukowej Instytutu Historii PAN. Zob. odpis dyplomu w aktach personalnych Ruty Sakowskiej (AŻIH, sygn. 310).

w Warszawie w okresie hitlerowskiej okupacji: październik 1939–marzec 1943 (Warszawa: PWN, 1975)[9].

Zbierając materiały do pierwszych swoich publikacji, a następnie do pracy doktorskiej, Sakowska poznawała kolejne fragmenty Archiwum Ringelbluma. Zdecydowana większość z jej 173 publikacji[10] powstała na podstawie dokumentacji zgromadzonej w tej kolekcji. Była niewątpliwie badaczką znającą Archiwum bodaj najlepiej na świecie, może poza Józefem Kermiszem. Łączyła poszukiwania naukowe z pracami edytorskimi. Dość wcześnie podjęła decyzję o stopniowej publikacji kolejnych partii tych materiałów. Zawsze marzyła o udostępnieniu drukiem wszystkich dokumentów zgromadzonych przez „Oneg Szabat" i odnalezionych po wojnie. Część swoich planów zrealizowała. Udało się jej wydać w 1980 r. obszerną antologię dokumentów z drugiej części ARG, zawierającą najważniejsze świadectwa o akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim w 1942 r.[11] Opublikowała również słynną relację Szlamka Winera o ośrodku zagłady w Chełmie i raport „Oneg Szabat" o Zagładzie z wiosny 1942 r.[12] Wydawała ponadto inne materiały z ARG[13].

Była także główną inicjatorką rozpoczęcia pełnej polskiej edycji dokumentów ARG. W 1997 r. ukazał się pierwszy tom serii *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, zawierający opracowany przez nią wybór korespondencji[14]. Przygotowała również kolejny tom, obejmujący dokumenty dotyczące dzieci w getcie warszawskim[15]. Miała czuwać nad kształtem kolejnych tomów edycji, ale z nieznanych bliżej powodów nie weszła ani do Rady Naukowej, ani do komitetu redakcyjnego nowej serii[16]. Oprócz wspomnianych tomów opracowanych przez Sakowską rozpoczęto wówczas prace nad tomami trzecim

[9] Osiem lat później ukazało się drugie wydanie tej książki, poprawione i uzupełnione przez autorkę (*Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Żydzi w Warszawie w okresie hitlerowskiej okupacji październik 1939–marzec 1943*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993).

[10] Bibliografia prac dr Ruty Sakowskiej, opracowana w większości przez nią samą, została ogłoszona przez dr Eleonorę Bergman w „Kwartalniku Historii Żydów" 2011, nr 4 (240), s. 547–556.

[11] *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie lipiec 1942–styczeń 1943*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa 1980.

[12] Ruta Sakowska, *„Szlamek" – uciekinier z ośrodka zagłady w Chełmie nad Nerem*, „Biuletyn ŻIH" 1984, nr 131–132, s. 131–152; *eadem*, *Szlojme, der antlofener fun Chelmno* [Szlamek, uciekinier z Chełmna], „Bleter far Geszichte" 1985, t. 23, s. 215–253; *eadem*, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Wrocław i in.: Ossolineum, 1986, s. 112–133, 140–160.

[13] Wiele dokumentów z ARG Ruta Sakowska zamieściła w „Biuletynie ŻIH" i „Bleter far Geszichte".

[14] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.

[15] *Archiwum Ringelbluma…*, t. 2, .

[16] Redaktorem edycji został prof. Feliks Tych.

i czwartym[17]. Z różnych przyczyn dalsze działania zostały przerwane i podjęła je dopiero w 2009 r. dr Eleonora Bergman, tworząc nowy zespół redakcyjny. Dr Ruta Sakowska ze względu na pogarszający się stan zdrowia zdecydowała się wówczas już nie uczestniczyć w pracach nad edycją ARG, do końca jednak interesowała się ich przebiegiem i rezultatami.

Dorobek naukowy dr Ruty Sakowskiej nie jest łatwy do ocenienia[18]. Sporo pisała i publikowała swoje teksty w Polsce i za granicą. Jej opracowania ukazywały się drukiem nie tylko w języku polskim i żydowskim, lecz także angielskim, francuskim, niemieckim, portugalskim i włoskim. Z jednej strony trzeba podkreślić jej pionierskie badania nad problematyką losów ludności getta warszawskiego, nad dziejami „Oneg Szabat" i jego archiwum podziemnym, z drugiej strony jak na badaczkę o tak poważnym doświadczeniu naukowym efekty jej pracy, zarówno pod względem tematycznym, jak i źródłowym, uznać trzeba za ograniczone. W swoich podstawowych studiach prawie nie wykraczała poza granice getta warszawskiego[19]. Nie podjęła praktycznie żadnej poważniejszej próby porównania tamtejszych warunków z sytuacją ludności żydowskiej w innych ośrodkach na ziemiach polskich. Co więcej, nawet skupiając się na problematyce warszawskiej, nie obejmowała wszystkich dziedzin życia „dzielnicy zamkniętej". Stosunkowo niewiele możemy dowiedzieć się z jej publikacji o działaniu niemieckiej administracji getta, o życiu gospodarczym, o policji żydowskiej, o kontaktach ze stroną aryjską, o relacjach żydowsko-polskich i żydowsko-niemieckich itd. Niechętnie poruszała problemy trudne, na przykład kwestię współpracy z okupantem, nie zawsze też w swoich analizach była dociekliwa, nie poszukiwała wyjaśnienia wielu istotnych wątpliwości nasuwających się podczas lektury materiału źródłowego. Chyba nie lubiła stawiać pytań, na które nie znała odpowiedzi. Nie starała się podejmować szerszych badań w celu wyjaśnienia zjawisk, na jakie natrafiała w źródłach.

Baza źródłowa jej prac nie wykraczała znacznie poza zbiory archiwalne ŻIH, a nie będziemy dalecy od prawdy, że w niewielkim tylko zakresie korzystała

---

[17] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa: ŻIH, 2000; tom czwarty, zawierający spuściznę Geli Seksztajn i przygotowany do druku przez Magdalenę Tarnowską, ukazał się dopiero w 2011 r. (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 4: *Życie i twórczość Geli Seksztajn*, oprac. Magdalena Tarnowska, Warszawa: ŻIH i DiG, 2011).

[18] Poza krótkim epizodem, kiedy kierowała Działem Muzealnym ŻIH, Ruta Sakowska nie zajmowała samodzielnych stanowisk i nie podejmowała się prowadzenia szerszej działalności organizacyjnej, naukowej, społecznej itd. Jej aktywność zawodowa skupiała się prawie wyłącznie na własnej pracy badawczej i dlatego przy ocenie jej dorobku głównie na nim trzeba bazować.

[19] Do nielicznych jej prac poruszających inną tematykę należy m.in. szkic poświęcony dziejom gminy żydowskiej w Warszawie w okresie międzywojennym (*Z dziejów Gminy Żydowskiej w Warszawie 1918–1939* [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej*, z. 4, red. Marian Marek Drozdowski, Warszawa: PWN, 1972, s. 163–192, seria „Studia Warszawskie", t. 14), który wykorzystała później w opublikowanej wersji swojej rozprawy doktorskiej: *Ludzie z dzielnicy zamkniętej…*, [1975], s. 20–50.

z materiałów innych niż zgromadzone w Archiwum Ringelbluma. Tak było już w rozprawie doktorskiej, przy której pisaniu w bardzo ograniczonym stopniu uwzględniła materiały spoza Archiwum ŻIH. Prawie w ogóle nie cytowała wielu ważnych archiwaliów znajdujących się w zbiorach publicznych w Warszawie, nie mówiąc o innych ośrodkach[20]. Jeszcze bardziej musi zastanawiać słabe wykorzystanie dokumentacji (poza rzecz jasna ARG) znajdującej się w AŻIH. Trzeba przypomnieć, że do 1968 r. oprócz dokumentacji przechowywanej w archiwum do dziś znajdowały się tu również w depozycie duże zespoły akt dotyczących gett w Krakowie, Lublinie, Łodzi i w innych miastach, zabrane wówczas decyzją władz do archiwów państwowych. W większym stopniu sięgała Sakowska do innych materiałów, które pozostały po 1968 r. w zasobie Instytutu, ale czyniła to sporadycznie, być może z powodu pobieżnej ich znajomości. Oczywiście jej orientacja w zasobie ARG była bez porównania szersza. Wydaje się, że miała w ręku prawie wszystkie zachowane w ŻIH dokumenty „Oneg Szabat". Dzięki wieloletnim badaniom udało się jej wiele rozproszonych i błędnie zidentyfikowanych rękopisów scalić i powtórnie opisać. Włączyła do kolekcji niektóre dokumenty, które zaginęły i odnalazły się w innych zespołach AŻIH. Przeprowadziła również identyfikację tzw. notatek Hersza Wassera[21] z odpowiednimi dokumentami, dzięki czemu uchroniła je od zaginięcia lub błędnego podporządkowania.

Niewątpliwą zasługą Ruty Sakowskiej było zwrócenie uwagi na specyfikę pracy zespołu Emanuela Ringelbluma. Sakowska jako pierwsza podjęła próbę periodyzacji działalności „Oneg Szabat". Opisała zasady gromadzenia i przechowywania dokumentacji archiwalnej, metody przeprowadzania wywiadów i spisywania relacji. Pierwsza zaczęła dzielić dokumenty ARG na autografy i kopie, wyodrębniając wśród pracowników „Oneg Szabat" autorów i kopistów. „Odkryła" Szlamka, bohaterskiego uciekiniera z Chełmna[22]. Podobnie zwróciła uwagę na inne ważne postacie podziemnego archiwum. Niezwykle ceniła teksty

[20] Mimo że w bibliografii zamieszczonej w pracy doktorskiej pojawia się zespół Delegatury Rządu RP na Kraj z Archiwum KC PZPR (obecnie w Archiwum Akt Nowych; dalej AAN), nie znała dokładnie jego zasobu, w szczególności zaś znajdujących się w nim rękopisów sporządzonych przez „Oneg Szabat".

[21] Hersz Wasser (1912–1981), jeden z najbliższych współpracowników Emanuela Ringelbluma w „Oneg Szabat", po wykopaniu pierwszej części ARG w 1946 r. opisał niektóre ocalałe dokumenty, umieszczając przy nich kartki identyfikacyjne, zawierające najważniejsze informacje o podanych rękopisach. Z czasem, niestety, wiele tych luźnych kartek zaginęło lub znalazło się przy przypadkowych dokumentach.

[22] Na przykładzie Szlamka Winera dziwić może brak wytrwałości badawczej Sakowskiej, gdyż mimo zainteresowania losami tej postaci nie podjęła trudu ustalenia jego prawdziwej tożsamości. Szczegółowe informacje o Szlamku zawdzięczamy przede wszystkim Przemysławowi Nowickiemu: *Wokół Szlamka. Szkic do portretu rodzin Łaskich i Winerów z Izbicy Kujawskiej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" 2007, t. 22, s. 153–160; *idem*, *Zanim „przybył z zaświatów", nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmie nad Nerem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2009, nr 5, s. 163–192.

Daniela Fligelmana, które częściowo wydała w osobnej antologii[23]. Wśród innych autorów wyróżniała m.in. rabina Szymona Huberbanda i Nechemiasza Tytelmana. Była pod wrażeniem pracy dwóch najbliższych współpracowników Ringelbluma: Hersza Wassera i Eliasza Gutkowskiego. Bez ich wkładu trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie i rezultaty działań ARG.

Przy ocenie dorobku naukowego dr Ruty Sakowskiej nie można pominąć jej doświadczenia edytorskiego. Edycją źródeł zajmowała się od początku swojej działalności naukowej. Jedną z pierwszych jej publikacji była antologia wierszy okupacyjnych. Przez ponad 50 lat pracy naukowej wydała drukiem kilkaset różnych dokumentów, głównie z ARG. Swoje edycje opierała na ogólnie przyjętych zasadach wydawniczych dla dokumentów nowszych. Od pewnego momentu zaczęła się także odwoływać do niepublikowanej instrukcji wydawniczej Stanisława Kalabińskiego i Feliksa Tycha[24]. Przez cały czas ulepszała swój warsztat i korygowała błędy. Dbała o pełne opracowanie dokumentów, wprowadzając obszerny aparat naukowy w postaci przypisów językowych i rzeczowych. Edycję zawsze poprzedzała obszernym wstępem i notą edytorską.

Większe zastrzeżenia można zgłosić do metod doboru materiału i staranności opracowania tekstów. Wszystkie jej zbiorowe edycje dokumentów ARG mają charakter antologii, nie podjęła się nigdy wydania wszystkich materiałów z kolekcji na dany temat. Przykładem może być tomy: *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie*, *Listy o Zagładzie*, czy *Dzieci– tajne nauczanie w getcie warszawskim*. Wszystkie te trzy największe dzieła edytorskie Sakowskiej zawierają wyłącznie wybór dokumentów dotyczących opisanych zagadnień. Co więcej, nie sprecyzowała jasno zasad doboru i selekcji materiału.

Nie wiemy też dokładnie, jak dzielono dokumenty w tomie *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie* na te edytowane w całości i pozostałe, opisane tylko za pomocą regestów. Gdy patrzy się na dobór materiałów, które wybierała z kolekcji ARG, wyraźnie widać, że unikała dokumentów uszkodzonych, trudno czytelnych, których w Archiwum nie brakuje. W *Listach o Zagładzie* zostały pominięte niemal wszystkie poważniej uszkodzone rękopisy, także te, które ściśle wiązały się tematycznie lub ze względu na nadawców bądź adresatów z edytowanymi dokumentami.

Wątpliwości budzi również staranność transkrypcji niektórych tekstów, a zwłaszcza próby ich „ulepszania" czy nawet cenzurowania. Szczególnie trudno jest zaakceptować edycję raportu „Gehenna Żydów polskich pod okupacją hitlerowską". Autorka edycji nie dotarła do najważniejszego egzemplarza owego dokumentu, ale co gorsza, publikując to źródło, dokonała w nim wielu zmian:

[23] *Relacje Daniela Fligelmana, członka „Oneg Szabat"*, „Biuletyn ŻIH" 1986, nr 1–2 (137–138), s. 167–193.

[24] „Materiały do instrukcji wydawniczej do dziejów najnowszych Polski", oprac. Stanisław Kalabiński i Feliks Tych, Warszawa 1958, mps (kopia w zbiorach autora); Zob. *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie…*, s. 28.

„poprawek" i opuszczeń[25]. Niezależnie od tych uwag krytycznych trzeba jeszcze raz podkreślić, że Rucie Sakowskiej także na polu edytorskim bardzo dużo zawdzięczamy i bez jej doświadczeń prace na pełną edycją ARG byłyby znacznie trudniejsze. Wprowadziła po prostu te dokumenty do obiegu naukowego.

Ruta Sakowska za swoje osiągnięcia naukowe była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. W 1979 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Dwukrotnie otrzymała dyplom honorowy Towarzystwa Miłośników Historii, 13 kwietnia 1976 r. za książkę *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Żydzi w Warszawie w okresie hitlerowskiej okupacji październik 1939–marzec 1943* (Warszawa 1975) i 20 grudnia 1982 r. za tom źródeł: *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie lipiec 1942–styczeń 1943* (Warszawa 1980). Także dwukrotnie była laureatką nagrody historycznej „Polityki": w 1982 r. otrzymała ją za *Archiwum Ringelbluma*, a w 1998 r. za *Listy o Zagładzie*. Za swoją dotychczasową działalność naukową i organizacyjną została w 13 lutego 1981 r. uhonorowana Medalem Pamiątkowym Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Trzy lata później powołano ją na członka Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej (1 lipca 1984 r.). Od 25 lipca 1985 r . zasiadała ponadto w komisji przyznającej nagrody im. Alfreda Fiderkiewicza przy GKBZHwP. W 1997 r. otrzymała nagrodę im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej, którą wręczył jej w Warszawie Jan Karski. Wiosną 2011 r. dostała specjalną nagrodę Warszawskiej Gminy Żydowskiej za szczególne zasługi na polu badania historii Żydów[26].

Osobiście poznałem dr Rutę Sakowską dopiero w 1996 r., gdy rozpocząłem współpracę z ŻIH przy porządkowaniu zasobu archiwalnego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP). Projekt ten finansowany był przez Waszyngtońskie Muzeum Pamięci Holokaustu (The United States Holocaust Memorial Museum). Ze względu jednak na to, że w tym czasie rozpoczął się remont generalny budynku ŻIH, widywałem dr Sakowską bardzo rzadko i przez kilka lat nie było okazji

[25] Raport „Gehenna Żydów…" został sporządzony w getcie warszawskim wiosną 1942 r. w czterech egzemplarzach (mps z trzema kopiami); pierwszy egzemplarz, poprawiony i uzupełniony przez Hersza Wassera, został przekazany na stronę aryjską i trafił w ręce polskich władz podziemnych, po wojnie znalazł się w zespole Delegatury Rządu RP na Kraj (AAN, 202/II-30), pozostałe trzy egzemplarze zostały zakopane razem z pierwszą częścią ARG i wydobyto je w 1946 r. Ruta Sakowska do publikacji raportu wykorzystała tylko jeden z dwóch egzemplarzy zachowanych w ARG w AŻIH (trzeci egzemplarz znajduje się w zbiorach Żydowskiego Instytutu Naukowego [YIVO] w Nowym Jorku), zob. *Dwa etapy…*, s. 140–160. Więcej szczegółów na temat tej edycji i innych raportów zachowanych w ARG, opracowanych przez Rutę Sakowską, zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat"*, oprac. Aleksandra Bańkowska, Tadeusz Epsztein, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013, s. LXIV–LXVIII.

[26] Nagroda ustanowiona przed wojną dla osób szczególnie zasłużonych dla badania historii i kultury Żydów, obecnie przywrócona; jako pierwsza została nią nagrodzona dr Ruta Sakowska, zob. „Biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie" 2011, nr 1 (62), s. 10.

na dłuższą rozmowę. W drugiej połowie 2000 r. Muzeum Pamięci Holokaustu zaproponowało mi poprowadzenie planowanego już od pewnego czasu projektu powtórnego uporządkowania i przygotowania nowego inwentarza Archiwum Ringelbluma. Miałem duże opory przed podjęciem się tych obowiązków, nie mając doświadczenia w pracy nad tego typu dokumentacją. Nie znałem jidysz ani hebrajskiego, nie mogłem więc samodzielnie przystępować do opracowania dokumentów w tych językach. Ostatecznie przekonano mnie, obiecując pomoc ze strony różnych specjalistów, w tym także wykwalifikowanych tłumaczy[27]. Początkowo moja rola miała się ograniczać przede wszystkim do koordynowania prac archiwalnych i oczywistą dla mnie rzeczą było, że najważniejszym członkiem zespołu doradców musiała zostać dr Ruta Sakowska. Z opowiadań słyszałem, że współpraca z nią nie jest łatwa, dlatego na pierwsze spotkanie naszego zespołu szedłem z dużą tremą, z góry obawiając się licznych trudności. Już pierwsza nasza rozmowa wzbudziła moje przerażenie, gdyż dr Sakowska wzbraniała przed formalnym udziałem w projekcie. Na szczęście obecny na spotkaniu prof. Feliks Tych zażegnał spór i udało mu się ją namówić do przyjęcia funkcji głównego konsultanta prac nad nowym inwentarzem Archiwum Ringelbluma. Nie można w tym miejscu pominąć ważnej informacji. Dr Ruta Sakowska od dawna myślała o przygotowaniu nowego inwentarza. Zebrała w tym celu bogatą dokumentację. Miała kartotekę z własnymi opisami prawie wszystkich dokumentów Archiwum. Materiał na bieżąco uzupełniała. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w związku z planowanym zakończeniem konserwacji dokumentów Archiwum i ich mikrofilmowaniem (powtórnym) dyrekcja ŻIH przewidywała również prace nad nowym inwentarzem ARG. W tym czasie dr Ruta Sakowska razem z kierowniczką Archiwum Apolonią Umińską przygotowywały opisy dokumentów (metryczki), niezbędne przy mikrofilmowaniu zespołu. Część nowych opisów została wykonana na kartach inwentarzowych, ale daleko jeszcze było do zakończenia całości. Wobec nadmiernego przedłużania się tych prac prof. Feliks Tych zadecydował o odsunięciu dr Sakowskiej od kierowania tym projektem. Posunięcie to mogło być przyczyną negatywnego stosunku badaczki do nowego zespołu, w którym miała zająć pozycję wyłącznie uczestnika, a nie kierownika. Moja osoba też nie mogła wzbudzać jej entuzjazmu, ze względu na mój brak znajomości Archiwum. Dlatego początek naszej współpracy był od pierwszego dnia silnie obciążony przez różne negatywne czynniki. Prace archiwalne zacząłem

[27] Początkowo zespół koordynujący prace nad nowym inwentarzem ARG składał się z następujących osób: prof. dr Feliks Tych (ŻIH), dr Ruta Sakowska (ŻIH), dr Eleonora Bergman (ŻIH), Agnieszka Jarzębowska (ŻIH), Jerzy Halbersztadt (USHMM), Alina Skibińska (USHMM), dr Tadeusz Epsztein (IH PAN). W zasadniczych pracach porządkowych oprócz dr Ruty Sakowskiej pomagała mi przede wszystkim Agnieszka Jarzębowska, a po wycofaniu się z projektu dr Sakowskiej tłumaczem dokumentów z jidysz została Sara Arm. W pracach dokumentacyjnych pomagały mi również inne osoby, np. Roma Avishai, Jan Jagielski, Marek Jóźwik (kierownik Archiwum ŻIH), Urszula Kobiałka-Fuks, Gennady Kulikov, Joanna Nalewajko-Kulikov, Magdalena Tarnowska.

w kwietniu 2001 r., doszło wówczas do pierwszego, już merytorycznego spotkania z dr Rutą Sakowską. Tu czekała mnie miła niespodzianka. Po dość chłodnym przyjęciu na oficjalnych zebraniach w ŻIH dr Ruta Sakowska prywatnie okazała się osobą sympatyczną i otwartą. Od razu zaproponowała mi, aby nasze konsultacje odbywały się w jej mieszkaniu na Bielanach. Pierwsze lody szybko zostały przełamane i byłem traktowany jak osoba w pełni godna zaufania. I mimo że później wielokrotnie spieraliśmy się o różne rzeczy związane z Archiwum Ringelbluma, nigdy nie odczułem, że jestem w jej mieszkaniu intruzem. Już pierwszego dnia zaczęła mnie uczyć alfabetu hebrajskiego, zachęcała szczególnie do nauki jidysz, widząc moją bezradność w kontaktach z dokumentami żydowskimi i hebrajskimi. Pamiętam, że pierwszą kartkę z Archiwum Ringelbluma trzymałem oczywiście do góry nogami. Zaczęliśmy od alfabetu, później zaś przyszły kolejne lekcje, na których mogłem poznawać tajemnice tej niezwykłej kolekcji. Dr Ruta Sakowska traktowała Archiwum jako część swojego życia, miała do niego stosunek osobisty. Nie potrafiła zachować dystansu, miała problem z krytyczną oceną różnych zjawisk i osób[28]. Jednocześnie swoim silnym, wręcz emocjonalnym zaangażowaniem w całą problematykę ARG szybko mnie zaraziła. Dzieliła się ze mną swoją ogromną wiedzą i umiejętnością rozpoznawania akt kolekcji „Oneg Szabat". Mówiła o autorach, kopistach, znała ich życiorysy, charaktery pisma, adnotacje na marginesach itd. Znała na pamięć niektóre teksty, nie musiała sięgać do notatek, gdy podawała mi numery sygnatur. Jedna informacja uruchamiała całe opowiadanie, niezliczone szeregi faktów i najdrobniejszych szczegółów. Mogę tylko żałować, że brakowało czasu i możliwości do spisywania lub innego rejestrowania tych wiadomości, utrwalania ich dla następnych badaczy. Bez jej wskazówek bardzo trudno byłoby rozpocząć prace porządkowe w Archiwum Ringelbluma. Stanowiły klucze do sejfu, otwierające najważniejsze tajemnice tej kolekcji.

Miała fotograficzną pamięć i dziś żałuję, że nie miałem okazji rozmawiać z nią o innych ważnych i ciekawych sprawach: o jej rodzicach i dalszej rodzinie, o jej dzieciństwie i wychowaniu, o Wilnie i przeżyciach wojennych w Rosji sowieckiej, przyjeździe do Polski w 1958 r., o roku 1968 itd. Nigdy nie miałem odwagi zapytać, dlaczego zmieniła nazwisko, dlaczego rodziców nie pochowała na cmentarzu żydowskim. Większość życia spędziła w Warszawie, ale zawsze musiała tęsknić za miastem swojego dzieciństwa, za Wilnem. W jej mieszkaniu

[28] Co interesujące, jako historyk dr Ruta Sakowska ceniła w twórcach ARG profesjonalizm i dystans do otaczającej ich rzeczywistości: „Ringelblum, a także respondenci ARG, nie przypinali skrzydeł ludziom, którzy cierpieli i ginęli w getcie. Odwrotnie. Z większą otwartością niż badacze powojenni (bo my dzisiaj na dzieje martyrologii okupacyjnej Polaków i Żydów patrzymy z dystansu, nierzadko przez mgiełkę pietyzmu) odsłaniali gorzkie strony współżycia wśród społeczności ofiar, sytuacje konfliktowe, fakty egoizmu w obliczu wspólnego nieszczęścia, a także chciwość, okrucieństwo i gorliwość garstki tych, którzy stali się narzędziem w ręku ludobójców hitlerowskich". Zob. *Archiwum Ringelbluma. Z Rutą Sakowską rozmawia Mariusz Bondarczuk*, „Więź" 1977, nr 4, s. 84.

było kilka drobnych pamiątek wileńskich, w tym także obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej i przedwojenne zdjęcie jej ojca, opublikowane w jednej z gazet wileńskich. Żyła bardzo skromnie.

Niestety, nasza początkowo dobra współpraca przy ARG po pewnym czasie zaczęła kuleć. Dr Ruta Sakowska nie była skłonna zaakceptować różnych pomysłów wprowadzanych przez jej ucznia. Jednolite zasady archiwalne, które zacząłem stosować przy opisach dokumentów, niekiedy budziły jej sprzeciw. Domagała się wprowadzenia różnych wyjątków, a praktycznie chciała każdy rękopis opisywać według nieco innego, indywidualnego wzorca. Jej sprzeciw wzbudzały moje protesty, że spisujących relacje i kopistów nie możemy traktować na równi z autorami. Na tym polu powstał pierwszy poważny konflikt. Czasami nasze dyskusje koncentrowały się wokół terminologii. Nie chciała zaakceptować jednolitego podziału dokumentów ARG na oryginały i odpisy, twierdząc, że „wszystkie akta w kolekcji są oryginałami", mimo że sama mnie wcześniej nauczyła odróżniać te kategorie. Tymczasem nie było innej metody do wyodrębnienia odpisów wykonywanych przez członków „Oneg Szabat". Później doszedł dodatkowy spór: o kwestie autorstwa (atrybucji) różnych tekstów. Dr Sakowska niechętnie kwestionowała niektóre zapisy na notkach identyfikacyjnych sporządzonych dla dokumentów ARG po wojnie przez Hersza Wassera. Z kolei moje obserwacje poczynione przy opracowywaniu rękopisów „Oneg Szabat" wskazywały, że Wasser kilkakrotnie się pomylił, toteż nabrałem do jego informacji większej rezerwy. Duże trudności napotkałem też przy jej akceptacji kolejnych opisów inwentarzowych. Po pewnym spotkaniu, kiedy nie zgodziłem się na jakąś korektę zapisu, uważając ją za zbędną, dr Ruta Sakowska odmówiła dalszego udziału w projekcie. Myślę, że jej odsunięcie się od współpracy nie było tylko reakcją na forsowane przeze mnie własne rozwiązania, lecz także wynikiem pogarszającego się stanu zdrowia. Na przygotowanie inwentarza otrzymałem początkowo tylko półtora roku (dopiero później przedłużono termin o kolejny rok), dlatego czas, jaki mogłem poświęcić na konsultacje, był mocno ograniczony. A moje oczekiwania względem dr Sakowskiej były od początku bardzo wysokie i chyba nie uwzględniały jej możliwości. Poza spotkaniami, na których omawialiśmy wybrane rękopisy, wymagające dodatkowych wyjaśnień, tłumaczeń itd., systematycznie wręczałem jej teksty dokumentów w jidysz do opracowania streszczeń, na podstawie których robiłem opisy w inwentarzu. Wydaje mi się, że ciągły pośpiech, moje częste telefony z prośbami o kolejne spotkanie i natarczywe pytania o przygotowane tłumaczenia mogły ją zniechęcić do kontynuowania współpracy.

Mimo że dr Sakowska później nie uczestniczyła bezpośrednio w projekcie ARG, nie przeszkadzało to w naszych kontaktach, które przyjęły mniej sformalizowaną postać, głównie długich rozmów telefonicznych. Dzięki nim przynajmniej w ograniczonym zakresie mogłem konsultować problemy z rękopisami ARG. Już po zakończeniu prac porządkowych w Archiwum w 2004 r. dzięki wskazówkom dr Sakowskiej wprowadziłem jeszcze wiele istotnych poprawek do

gotowego inwentarza. Nasze kontakty utrzymały się prawie do końca, jeszcze po ukazaniu się polskiego wydania inwentarza w 2011 r. rozmawialiśmy o dalszych pracach nad pełną edycją akt „Oneg Szabat". Nierzadko ostro dyskutowaliśmy, ale zawsze miałem poczucie, że Ruta Sakowska mimo wielu krytycznych uwag nie przestała interesować się kolejnymi etapami pracy nad inwentarzem i zachęcała mnie do dalszej wytrwałości.

Nie ulega wątpliwości, że odsunięcie się dr Ruty Sakowskiej od udziału w naszym zespole było poważną stratą, ale szczęśliwie udało się spożytkować jej wiedzę w pierwszej fazie projektu. Wiele jej pomysłów i rozwiązań nadal wykorzystujemy przy edycji dokumentów Archiwum.

Dr Ruta Sakowska zmarła w Warszawie 22 sierpnia 2011 r. i została pochowana cztery dni później, 26 sierpnia, obok swoich rodziców na Cmentarzu Komunalnym Północnym[29]. Nad jej grobem odmówił kadysz naczelny rabin Polski Michael Schudrich.

Słowa kluczowe
Ruta Sakowska, getto warszawskie, Zagłada, Żydzi, Archiwum Ringelbluma, „Oneg Szabat", Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie

Abstract
The historian Ruta Sakowska was one of the outstanding employees of the Jewish Historical Institute in Warsaw (*Żydowski Instytut Historyczny*, ŻIH), whose research worker she was from 1958 to 2011. Her main interest was in the history of the Jewish population in Warsaw during the Holocaust. While collecting materials for her doctoral thesis about the Warsaw ghetto, she came across Ringelblum's Archive (ARG) in the ŻIH and then devoted the later years of her life to its editing. During my work on the new ARG inventory the author had the opportunity to cooperate with Doctor Ruta Sakowska and avail himself of her help. Last but not least, she is also to thank for the 1997 commencement of full editing of the ARG documents.

Key words
Ruta Sakowska, Warsaw ghetto, Holocaust, Jews, Ringelblum's Archive, Oneg Shabbat, Jewish Historical Institute in Warsaw

[29] W „Biuletynie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie" (2011, nr 3 [64], s. 8–10) Anna Ciałowicz ogłosiła wspomnienia własne i innych osób o Rucie Sakowskiej, w tym samym numerze znajduje się jej nekrolog (tylna okładka).